

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr 29 (1143)

Niedziela 28 sierpnia i 4 września 1983 r.

Rok XXV

Homilia Ojca św. Jana Pawła II podczas uroczystej jubileuszowej Mszy św. na Jasnej Górze

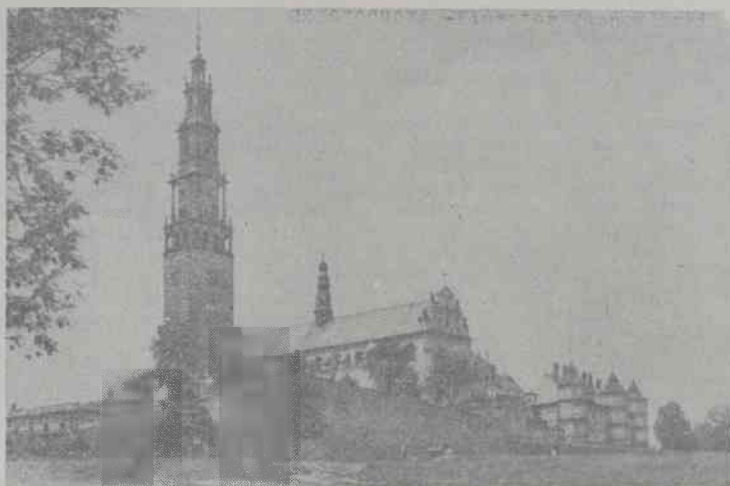
*„Wielki jest Pan i godzin wielkiej
chwaty
w mieście naszego Boga.
Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie,
radością jest całej ziemi.
Cośmy słyszeli, to zobaczyliśmy
w mieście Pana Zastępów,
w mieście naszego Boga ;
Bóg je umacnia na wieki”
(PS 48/47/, 2-3. 9)*

Tymi słowami psalmu dzisiejszej liturgii pragnę nade wszystko oddać chwałę Bogu Jedynemu. Ku chwale Boga Przedwiecznego : Ojca i Syna i Ducha Świętego, ku chwale Przenajświętszej Trójcy, Kościoł w Polsce pod przewodem swych Pasterzy, w sposób uroczysty obchodzi ojczysty jubileusz związany z sześćsetleciem Jasnej Góry : sześć wieków na tej „świętej górze Boga” obecna jest Bogurodzica jako Matka i Królowa naszego Narodu poprzez swój łaskami słynący Wizerunek.

Oto przybywam w pielgrzymce, ażeby oddać chwałę Bogu Przedwiecznemu w tym narodowym sanktuarium mej Ojczyzny, w którym Pani Jasnogórska jako Służebnica Pańska Sama oddaje Trójcy Przenajświętszej wszelką cześć i chwałę, wszelką miłość i wdzięczność, jakiej Sama tu doznaje.

Biskup Rzymu i zarazem Syn polskiej ziemi w Jasnogórskim Sanktuarium.

2. — Dziękuję Bogu za to, że dane mi jest stanąć w progach jasnogórskiego sanktuarium, w owym przedziwnym „mieście naszego Boga, gdzie — używając słów Poety — „dość stanąć pod progiem, odetchnąć dosyć, by odetchnąć Bogiem” (Cyprian Kamil Norwid, Próby). Dziękuję za to, że dane mi jest w dniu dzisiejszy sprawować najświętszą



eucharystyczną Ofiarę, która wieńczy całoroczną uroczystość dziękczynienia za sześć stuleci, przedłużoną na rok obecny. Do tej uroczystości Kościół w Polsce przygotowywał się w ciągu sześciu lat — podobnie jak przedtem do Tysiąclecia Chrztu w ciągu lat dziewięciu poprzez Wielką Nowennę.

Witam serdecznie wszystkich Zgromadzonych : Kardynałów, Arcybiskupów, Biskupów, Kapłanów, Rodziny zakonne męskie i żeńskie — wszystkich Pielgrzymów — Rodaków i Gości z zagranicy. Raduję się, że mogę wspólnie z Wami, Drodzy Bracia i Siostry, jako Biskup Rzymu a zarazem syn tej polskiej ziemi, oddać chwałę Trójcy Przenajświętszej, wielbiąc Bogurodzicę po sześciu wiekach na miejscu szczególnie przez Nią wybranym.

*„Rozważany, Boże, Twoją łaskawość
we wnętrzu Twojej świątyni.*

*Jak imię Twe, Boże, tak i chwala Twoja
sięga po krańce ziemi.
Prawica Twoja pełna jest
sprawiedliwości”
(Ps 48/47/, 10-11).*

Przechodzimy, ażeby uwielbić sprawiedliwość Boga i Jego łaskawość, jaka objawiła się we wnętrzu tej świątyni, a równocześnie z tą pochwalną psalmodią liturgii serca nasze wyrwyją się do Maryi, gdy powtarzamy :

*„Tyś wielką chlubą naszego narodu”
(Jdt 15,9).*

Jasna Góra szczególnym miejscem ewangelizacji.

3. — Przedziwną tajemnicę jasnogórskiego sanktuarium liturgia oddaje przede wszystkim, czytając zapis ewangelii Janowej o godach w Kanie Galilejskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)



(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zapis ten mówi o obecności Matki Jezusa : „była tam Matka Jezusa” (J 2,1), i o zaproszeniu samego Jezusa oraz Jego uczniów. Rzecz bowiem dzieje się u początku nauczania Syna Maryi, u początku Jego publicznej działalności w Galilei.

Wydarzenie ewangeliczne kojarzy się nam naprzód z samym tysiącleciem Chrztu. To poprzez owo wydarzenie z 966 roku, poprzez Chrzest u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń Bogurodzica.

Rok 1382-83 nadaje w naszych dziejach jakby nowy kształt owemu zaproszeniu. Obraz jasnogórski przynosi z sobą nowy znak obecności Matki Jezusa. Rzecz można, że i sam Chrystus zostaje w nowy sposób zaproszony w nasze dzieje. Zostaje zaproszony, aby okazał swoją zbawczą moc tak, jak po raz pierwszy okazał w Kanie Galilejskiej. Zostaje zaproszony, aby synowie i córki polskiej ziemi znajdowali się w zasięgu zbawczej mocy Odkupiciela świata.

W Kanie Galilejskiej Maryja mówi do sług weselnego przyjęcia : „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (tamże, w.5), (cokolwiek wam powie, to czynicie). Począwszy od 1382 roku, staje Maryja wobec synów i córek tej ziemi, wobec całych pokoleń, i powtarza te same słowa. Na tej drodze Jasna Góra staje się szczególnym miejscem ewangelizacji. Słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj jakąś wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę.

Jasna Góra wniosła w dzieje Kościoła na naszej ziemi i w całe nasze polskie chrześcijaństwo ów rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej.

Ewangelizacja do życia w wolności.

4. — Cokolwiek wam powie, to czyńcie, a co nam mówi Chrystus ? Czy nie przede wszystkim to, co znajdujemy w tak jędrnym streszczeniu w liście świętego Pawła do Galatów ? (dzisiejsze drugie czytanie).

„Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abymy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła : Abba, Ojczcie. A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 4-7).

To mówi nam Chrystus z pokolenia na pokolenie. Mówi poprzez wszystko, co czyni i czego naucza. Mówi przede wszystkim przez to, Kim jest. Jest Synem Bożym — i przychodzi nam dawać przybrane synostwo. Otrzymując w mocy Ducha Świętego godność synów Bożych, w mocy tegoż Ducha mówimy do Boga : „Ojczcie”. Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności.

Chrystus obecny wraz z swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. „Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości” (Leopold Staff, Oto twa pieśń). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć. Zawiera się w jasnogórskiej ewangelizacji wezwanie do dziedzictwa synów Bożych. Wezwanie do życia w wolności. Do czynienia dobrego użytku z wolności. Do budowania a nie do niszczenia.

Ta jasnogórka ewangelizacja do życia w wolności godnej synów Bożych ma swą długą, sześciowiekową historię. Maryja w Kanie Galilejskiej współpracuje ze swoim Synem. To samo dzieje się na Jasnej Górze. Iluż w ciągu tych sześciu wieków przeszło przez jasnogórskie sanktuarium pielgrzymów ? Iluż tutaj się nawróciło, przechodząc od złego do dobrego użycia swojej wolności ? Iluż odzyskało prawdziwą godność przybranych synów Bożych ? Jak

wiele o tym mogłoby powiedzieć kaplica jasnogórskiego Obrazu ? Jak wiele mogłoby powiedzieć konfesjonaly całej bazyliki ? Ile mogłaby powiedzieć Droga Krzyżowa na walach ? — Olbrzymi rozdział historii ludzkich dusz ! To jest też chyba najbardziej podstawowy wymiar jasnogórskiego sześćsetlecia. Pozostał on i nadal pozostaje w żywych ludziach, synach i córkach tej ziemi, gdy do ich serc Bóg zsyła Ducha Syna swego tak, że w całej wewnętrznej prawdzie mogą wołać : „Abba ! Ojczcie !”

Ewangelizacja wolności Narodu.

5. — Jednakże jasnogórka ewangelizacja wolności ma jeszcze inny wymiar. Jest to wymiar wolności Narodu, wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego Państwa. Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala Narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społecznej wspólnoty. Suwerenność państwa jest głęboko związana z jego zdolnością promowania wolności Narodu, czyli stwarzania warunków, które mu pozwolą wyrazić całą swoją własną tożsamość historyczną i kulturalną, to znaczy pozwolą mu być suwerennym poprzez Państwo.

Te elementarne prawdy porządku moralnego przełamują się w sposób dramatyczny na przestrzeni owych stuleci, w ciągu których Jasnogórski Wizerunek świadczył o szczególnej obecności Bogarodzicy w dziejach naszego Narodu.

„Tu... w jakimś sposobie zawsze byliśmy wolni”.

6. — Początek tej obecności łączy się z okresem przejścia od czasów piastowskich do jagiellońskich. Można powiedzieć, że początek ten wyprzedza najpomyślniejszy okres naszych dziejów : złoty wiek. Dzisiaj pragniemy również podziękować za te stulecia wielkiego rozkwitu i pomyślności. Doświadczenie historyczne wskazuje jednakże na to, że Maryja jest nam dana w swym jasnogórskim Obrazie przede wszystkim na czasy trudne.

(Ciąg dalszy na str. 3)



(Ciąg dalszy ze str. 2)

Zapowiedzią tych czasów stał się XVII wieku okres „Potopu” tak dobrze nam znany powieści Sienkiewicza. Od czasu, gdy Jasna Góra oparła się naporowi Szwedów, gdy w ślad za tym cała Ojczyzna uwolniła się od najeźdźców, datuje się szczególny związek jasnogórskiego sanktuarium z coraz trudniejszymi dziejami Narodu. Boga Rodzica zostaje ogłoszona na podstawie ślubów Jana Kazimierza Królową Korony Polskiej. Świętem Królowej Polski, Tej, która została „dana ku obronie narodu polskiego”, stanie się z biegiem czasu dzień 3 maja związany z pamiętką Konstytucji 3 maja. Konstytucja ta świadczy niezłomie o woli zachowania niepodległego bytu Ojczyzny przez zadekretowanie odpowiednich reform. Prawie nazajutrz po ogłoszeniu tej Konstytucji Polska została tego niepodległego bytu pozbawiona, ulegając przemocy z trzech stron równocześnie. W ten sposób pogwałcone zostało podstawowe prawo narodu : prawo porządku moralnego.

Podczas poprzedniej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku, powiedziałem na Jasnej Górze, że tutaj zawsze byliśmy wolni. Trudno

inaczej wyrazić to, czym stał się Obraz Królowej Polski dla wszystkich Polaków w czasie, kiedy ich Ojczyzna została wymazana z mapy Europy jako niepodległe państwo. Tak. Tu, na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja Narodu oraz wytrwale dążenie do odzyskania niepodległości. „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”.

Tutaj też nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu : naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha — naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza ; tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć !

Mamy bardzo bolesne doświadczenia historii.

7. — Tysiąclecie Chrztu Polski obchodziliśmy wówczas, gdy — od 1918 roku — Polska jako państwo znalazła się ponownie na mapie Europy ; obchodziliśmy je po straszliwym doświadczeniu drugiej wojny światowej i okupacji. Jubileusz 600-lecia Obrazu Jasnogórskiego jest jakby nieodzownym dopowiedzeniem do tamtego Tysiąclecia. Dopowiedzeniem wielkiej sprawy — sprawy is-

totnej dla dziejów ludzi i dziejów Narodu.

Tej sprawie na imię:

Królowa Polski.

Tej sprawie na imię:

Matka.

Mamy bardzo trudne położenie geopolityczne. Mamy bardzo trudne dzieje zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Bolesne doświadczenia historii wyostrzyły naszą wrażliwość w zakresie podstawowych praw człowieka i narodu : zwłaszcza prawa do wolności, do suwerenności bytu, do poszanowania wolności sumienia i religii, praw ludzkiej pracy... Mamy też różne ludzkie słabości, i wady, i grzechy, o których stale musimy pamiętać — i stale z nich się wyzalać...

Ale —

wśród tego wszystkiego mamy na Jasnej Górze Matkę.

Jest to Matka troskliwa tak, jak w Kanie Galilejskiej.

Jest to Matka wymagająca,

— tak jak każda dobra matka jest wymagająca.

— Jest to jednak równocześnie Matka wspomagająca : w tym się wyraża potęga Jej Macierzyńskiego Serca.

— Jest to wreszcie Matka Chrystusa — tego Chrystusa, który (wedle słów św. Pawła) mówi stale wszystkim ludziom i wszystkim ludom : „nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,7).

Czas dziękczynienia i czas zaproszenia.

8. — Tego Chrystusa pragniemy wedle słów dzisiejszej ewangelii zaprosić w dalszy ciąg dziejów naszej Ojczyzny tak, jak został zaproszony wraz ze swą Matką do Kany Galilejskiej.

To właśnie oznacza nasz ojczysty jubileusz jasnogórski. Jest on czasem dziękczynienia, a równocześnie czasem zaproszenia.

Tak się składa, że ten nasz ojczysty jasnogórski jubileusz spotyka się w Kościele powszechnym z jubileuszem Roku Odkupienia. Nawijujemy poprzez 1950 lat do Odkupienia świata dokonanego na Krzyżu, patrząc zarazem w kierunku daty, która ma zakończyć drugie tysiąclecie po Chrystusie w dziejach ludzkości, a otworzyć trzeci.

I otóż, w takim kontekście historycznym pragniemy zaprosić Chrystusa przez Maryję Jasnogórską w naszą przyszłość. Przede wszystkim

(Dokończenie na str. 4)

ŻYCIE W KRAJU

WROCLAW :

Biskupi Śląska witają Ojca św.

Przemówienie powitalne jego Świątobliwości Jana Pawła II przez Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza

Umilowany Ojcie Świąty,
Najbardziej oczekiwany Gościu
przez Lud Boży Dolnego Śląska,
Ziemi Lubuskiej i naszych braci :
Słowaków, Łużycan, Czechów i
Niemców,
Piotrze naszych czasów.
1. — Z wielkim wzruszeniem

serca, przekraczającym zda się ludzką wytrzymałość, pragnę dać wyraz naszej wdzięczności, za okazaną nam łaskę i przybycie na prastare Ziemie Piastów do Stolicy Dolnego Śląska — Wrocławia. Przybywasz Ojcie Świąty jako Piegrzym, zdążający zgodnie z pragnieniami swego serca, ku relikwiom dnia św. Jadwigi Śląskiej — Patronki wyboru na papieża pierwszego Polaka, reprezentanta ogromnej rodziny ludów i narodów słowiańskich.

Witamy Waszą Świątobliwość rozradowanym obliczem, z synowską czcią i miłością, jako namiestnika św. Piotra Apostoła, któremu Bóg w czasach tak przełomowych dla Kościoła i ludzkości, zlecił zadanie głoszenia chwały Chrystusowego Krzyża, Bożego Miłosierdzia i obrońcę praw człowieka, które tak często jest naruszane i brutalnie lekceważone.

Witamy Waszą Świątobliwość jako wielkiego Dobrodzieja Ziem Zachodnich, które znasz i je kochasz. Pamiętamy dobrze wszyscy, że to Wasza Świątobliwość jako Metropolita Krakowski, położyłeś ogromne zasługi w staraniach o kanoniczną stabilizację tych ziem. Dokonał tego świetlanej pamięci papież Paweł VI w dniu 28 czerwca 1972 roku. Lista dobrodziejstw jest długa, że wspomnę tylko ten fakt, iż po wyniesieniu na Stolicę Piotrową — Wasza Świątobliwość dał wiele dowodów swojej ojcowskiej życzliwości i miłości. Ojcowskiej pamięci i pomocy całemu naszemu narodowi. Ojcowskiego zatroskania o nasze niełatwe sprawy codzienne. Wszystko to sobie wysoko cenimy i całym sercem w tej godzinie powitania dziękujemy.

Ziemię po wiekach odzyskane własną krwią.

2. — Dziś tu przed Tobą Ojcie Świąty, stoją Polacy przybyli z różnych stron umiłowanej Ojczyzny. Są już wkorzeni w prastare Ziemie Piastów korzeniami swojej pracy, tradycji i chrześcijańskiego obyczaju. Stoi przed Tobą „acies bene ordinata” : biskupi, duchowieństwo diecezjalne i zakonne, oraz Lud Wierny. Zjednoczeni jesteście mocno wzajemnym zrozumieniem i poszanowaniem. A dziś złączeni także przeżywanym szczęściem, że możemy Ciebie Ojcie Świąty gościć na tej ziemi, którą odzyskałyśmy po wiekach własną krwią. Uporządkowały ją po zniszczeniach II-ej wojny światowej własnymi rękami i ogromnym nakładem wyrzeczeń. Stoimy

(Dokończenie ze str. 3)

w tę najbliższą przyszłość, która już mieści się w granicach obecnego pokolenia ludzi i Narodu. A zarazem w przyszłość coraz dalszą wedle woli i wyroków Wszechmogącego Boga.

Mówimy do Chrystusa przez Maryję :

bądź z nami w każdy czas !

A to zaproszenie składamy tu, na Jasnej Górze.

„Powiedz Synowi”

9. — Obejmujemy wzrokiem i sercem całe to sanktuarium : Jasna Góra — nasza Kana Galilejska.

Myślimy o naszej przyszłości. A przyszłość zaczyna się dziś. Dziś jesteście tutaj zgromadzeni : w Roku Pańskim 1983.

Dziś patrzymy w Twoje Oczy, o Matko !

O Maryjo, któraś wiedziała w Kanie Galilejskiej, że wina nie mają (por. J 2,3). O Maryjo ! Przecież Ty wiesz o wszystkim, czego nam brak ! O wszystkim, co nas boli. Ty znasz cierpienia i nasze dążenia. Ty wiesz, co nurtuje serca narodu oddanego Tobie na Tysiąclecie „w macierzyńską niewolę miłości za wolność...”.

Powiedz Synowi !

Powiedz Synowi o naszym trudnym „dziś”. Powiedz o naszym trudnym „dziś” Temu Chrystusowi, którego przyszłiśmy zaprosić w całą naszą przyszłość. Ta przyszłość za-

czyna się „dziś” — i zależy od tego, jakie będzie nasze „dziś”.

W Kanie Galilejskiej, gdy zabrakło wina, rzekł do sług, wskazując na Chrystusa : „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5).

Wypowiedz te słowa i do nas !

Wypowiadaj je wciąż ! Wypowiadaj je niestrudzenie ! O Matko Chrystusa, który jest Panem przyszłego wieku...

I spraw — abyśmy w tym naszym trudnym „dziś”, Twojego Syna słuchali. Żebyśmy Go słuchali dzień po dniu. I uczynek po uczynku. Żebyśmy Go słuchali także wówczas, gdy wypowiada rzeczy trudne i wymagające. Do kogóż pójdziemy ? On ma słowa żywota wiecznego ! (por. J 6,68).

Ewangelia jest radością trudu — i jest równocześnie trudem zbawienia.

O Matko ! Pomóż nam przejść z Ewangelią w sercu poprzez nasze trudne „dziś” w tę przyszłość, w którą zaprosiliśmy Chrystusa.

10. — Jeszcze raz obejmujemy wzrokiem i sercem nasze jasnogórskie sanktuarium. Wsłuchujemy się w słowa psalmu dzisiejszej liturgii :

„Obejdźcie dokola Syjon,

policzcie jego wieże...

By powiedzieć przyszłemu pokoleniom,

że Bóg jest naszym Bogiem na wieki”

(Ps 48/47), 13-15).

Amen.

Częstochowa, 19 czerwca 1983 r.

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie ze str. 4)

przed Waszą Świętobliwością dumni, bo uratowaliśmy świątynie i warsztaty pracy. Uruchomiłszy szkoły i uczelnie, zaoraliliśmy ugory. Nasze ręce twarde do trudu i mozolu, a umysły skore do rzeczowej, mądrze planowanej pracy na roli, w fabryce, biurze, auli uniwersyteckiej, czy w warsztacie rzemieślniczym. Jesteśmy świadomi naszych możliwości duchowych i materialnych. Wszak Ziemia Dolnośląska bogata jest w surowce, zaś ludzie są odważni odwagą frontowego żołnierza i pionierów przybyłych tu w bardzo niejasnym roku 1945-tym. Ludzie są nie tylko odważni, ale też rzetelnie przywiązani do wiary ojców. Przez 38 lat „Smagani” nie daliśmy tej wiary wyszczerbić i nie odeszliśmy ani na krok od tradycji katolickich i polskich. Nimi żyją starzy i młodzi, jak to wykazały niedawne wydarzenia ostatnich lat.

Życie chrześcijańskie na Dolnym Śląsku.

3. — W oparciu o te wartości, wypracowaliśmy ideały odnowy, które są znane dobrze Ojcu Świętemu. Wpisały się one nam wszystkim w serca „rylcem” doświadczeń, zmagani i wielkich cierpień. Nie żalimy się przed Waszą Świętobliwością, tylko dzielimy się naszą rzeczywistością, bo wiemy, że ją znasz i rozumiesz. Bóg bowiem dopuścił na Ciebie wcześniej od nas wielkie do-

świadczenie rany, cierpienia i krwi. Wiemy, że cierpiełeś za nieustraszone głoszenie Prawdy, Sprawiedliwości, Miłości i Pokoju.

Ojciec Święty, żyjemy tu na Dolnym Śląsku i na Ziemi Lubuskiej wiarą i miłością. One nas jednoczą przy ołtarzu, ale też i na różnych wyrażach życia. Żyjemy też nadzieją. A jak ona jest wielka, chcieliśmy to ukazać w tej postaci Zmartwychwstałego Chrystusa, przed którym modlimy się dziś wraz z Tobą, Umilowany Ojciec Święty.

Dziękujemy po staropolsku : gorąco i serdecznie za dar czasu tak hojnie nam ofiarowanego. Dzięku-

jemy za łaskę obecności i prosimy o Ofiarę Mszy św., o Boże Słowo u-mocnienia, o koronację łaskami słynącej figury Matki Boskiej Snieżnej, którą czcimy od wieków, jako „Przy-czynę naszej radości”. I bardzo pro-simy o Apostolskie błogosławieństwo.

Prośba o błogosławieństwo papieskie.

4. — Błogosław Ojciec Święty stera-nym życiem i chorym. Błogosław doświadczanych krzyżami dnia codziennego i pozbawionym wolności. Błogosław pracującym w kopalniach

(Dokończenie na str. 6)



KRAKÓW :

Pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej do Kalwarii Zebrzydowskiej

W niedzielę 5 czerwca 1983 roku przybyło do Kalwarii Zebrzydowskiej kilkanaście tysięcy mężczyzn i młodzieży męskiej Archidiecezji Krakowskiej. O godzinie 9,00 wzięli oni udział w „Drodze Krzyżowej” na drózkach kalwaryjskich niosąc duży drewniany krzyż. Rozważania podczas tego nabożeństwa prowadził ks. dr Kazimierz Bukowski.

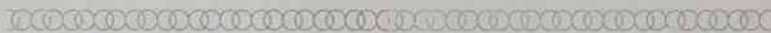
O godz. 11,00 Mszę św. koncelebrowaną z neoprezbiterami i przelożnymi Krakowskiego Seminarium Duchownego odprawił ks. Kardynał Franciszek Macharski. W homilii Metropolita Krakowski wychodząc od tajemnicy zbawczej krzyża podkreślił, że każda niedziela zawiera w sobie prawdę podwyższenia krzyża i prawdę o podwyższeniu człowieka w Chrystusie; wyzwolenia w Chrystusie. Rozważając dalej świętość niedzieli Ksiądz Kardynał stwierdził, że „nie będzie niedziela nasza, jeśli nie będzie Boża”.

W tym kontekście mówiąc o grzechu Arcypasterz z Krakowa podkreślił : „Nie ma innego powrotu do człowieczeństwa, jak powrót do Chrystusa”.

W czasie ofiarowania przedstawiciele dekanatów archidiecezji złożyli dary ofiarne na cele duszpasterstwa młodzieży, rekolekcji młodzieżowych, na ratowanie nienarodzonych i na cele Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Na zakończenie uroczystości Ks. Kardynał wręczył pamiątkowe medale laureatom Diecezjalnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Religijnej, który odbył się wieczorem poprzedniego dnia także w sanktuarium kalwaryjskim.

Cała pielgrzymka przebiegała w atmosferze modlitwy i oczekiwania na ponowne spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Krakowie.



GNIEZNO :

80 rocznica śmierci Ks. Kard. Mieczysława Ledóchowskiego

Dnia 27 maja 1983 roku o godzinie 18,30 w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie odbyła się inscenizacja słowno-muzyczna pod tytułem : „Prymas więźniem Żelaznego Kancelerza”. Zorganizowana ona została z okazji 80-lecia zgonu Ks. Kardynała Mieczysława Ledóchowskiego.

Tesky i materiały źródłowe opracował doc. dr Jerzy Pietrzak z Ostrowa Wielkopolskiego, zaś stronę muzyczną przygotował Mirosław Kaszyński, również z Ostrowa Wlkp.

Wykonawcami inscenizacji byli : Anna Nehrebecka i Andrzej Rogalka. Artyści przybliżyli wydarzenia związane z aresztowaniem ks. Kardynała Ledóchowskiego, jego pobyc-

tem w więzieniu w latach 1874-76 w Ostrowie Wlkp i deportację z Wielkopolski.

W wieczorze poetycko-muzycznym uczestniczył Ks. Kardynał Prymas Józef Glemp, Biskupi Pomocniczy Jan Czerniak i Jan Michalski, Kanonicy Kapituły Prymasowskiej, duchowieństwo miasta Gniezna, alumnicy Seminarium i liczni wierni.

Na zakończenie Ks. Prymas podziękował wykonawcom i organizatorom za przybliżenie wiernym wielkiego Prymasa, który w trudnym okresie historii bronił praw Kościoła i Narodu przed germanizacją.

BP 26-83-661

Góra Świętej Anny — OPOLE

Przemówienie powitał Biskup Opolskiego na Górze św. Anny

Ojcie Święty,

w imieniu całej Diecezji Opolskiej zebranych tu wiernych, jak i pozostałych z różnych powodów w swoich domach, pragnę jak najserdeczniej powitać Waszą Świątobliwość i wyrazić naszą ogromną radość.

Na świętą Górę „ufnej modlitwy i nadziei” przywiodła nas przede wszystkim głęboka wiara, która jedynie pozwala nam właściwie dojrzeć zbawczy wymiar dzisiejszego, jakżeż historycznego i niezwykłego wydarzenia w dziejach tej Ziemi i żyjącego tu Ludu Bożego.

Przybycie do nas Namiestnika Chrystusowego i Piotra naszych czasów uważamy za wyjątkowy i niezwykły dar Boży, na przyjęcie którego staraliśmy się jak najlepiej duchowo przygotować. Spotkanie modlitewne z Waszą świątobliwością uważamy za Opatrzność



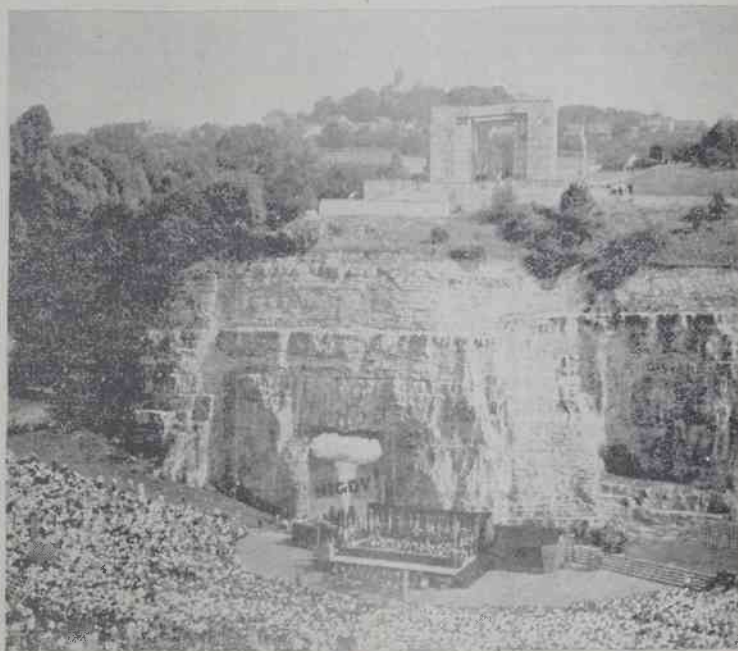
(Dokończenie ze str. 5)

i na roli, w hutach, szkołach i na uczelniach. Błogosław twórcom kultury i robotnikom. Szczególnie racz błogosławić nasze wspólnoty parafialne i wszystkim rodzicom, którzy niech będą „żywym katechizmem” dla młodych pokoleń wyrastających na Dolnym Śląsku. Błogosław Ojciec Święty bardzo utrudzonym biskupom i kapłanom, oraz wszystkim wiernym, a także braciom innego światopoglądu, z którymi jesteśmy związani szczerze na dół i niedołą.

Z wielkim wzruszeniem patrzymy na Ciebie Ojciec Święty, kiedy ze cziłą synowską całujesz ojczystą ziemię. Naucz nas tej czi i miłości do całej ziemi naszych ojców. Proszę dziś o szczególne błogosławieństwo dla naszej młodzieży. Jesteśmy z niej dumni, lecz niech jak Ty, Umilowany Ojciec Święty, kochają swój ojczysty kraj. Niech całą siłą swoich młodych ramion i umysłów pracują dla dobra Ojczyzny. Niech żadne przyuczyny nie skłaniają naszej młodzieży do opuszczenia ojczystej ziemi.

My zaś obiecujemy, Umilowany Ojciec Święty, nieść Twoje Apostolskie błogosławieństwo w każdy dom rodzinny i z nim uciewice pracować nad formowaniem godnego chrześcijańskiego życia.

Wrocław - Partynice, 21 czerwca 1983 r.



ciowy dowód oczywistego przygarńnięcia nas do samego serca Matki Kościoła.

Ojciec Święty, Lud tej Ziemi tego przygarńnięcia bardzo potrzebuje i na to wyróżnienie z pewnością zasługuje. Lud Śląski zawsze był głęboko przywiązany do Kościoła katolickiego, zawsze był wierny tradycji i mowie swoich Ojców. I tu pamiętano o słowach naszego Wieszcza: „Ludzkość bez boskości samą siebie zdradza” (C. K. Norwid). A wierność ta nie zawsze była łatwa w ciągu burzliwych dziejów tej Ziemi i losów ludności, która te Ziemię od dawna i niedawna zamieszkuje. Ta wierność Chrystusowi i tradycji Ojców silna ongiś, równie mocna jest dziś. Aby była jeszcze silniejsza przychodzimy do Ciebie, Ojciec Święty, z prośbą o umocnienie nas w wierze, nadziei i miłości.

Nasza młoda diecezja, o czym pragnę zapewnić Waszą Świątobliwość, mocno tkwi korzeniami w milenijnej tradycji i chrześcijańskim dziedzictwie. Z prawdziwą dumą wspominamy dziś naszych świętych Rodaków: Jacka, Czesława i Bronisławę, którzy urodzili się pod tą Świętą Górą, w niedalekim stąd Kamieniu Śląskim.

To historyczne dzisiaj spotkanie odbywa się w kontekście trwające-

go Roku Odkupienia i Jubileuszu Jasnogórskiego. Jak ongiś, przed 600 laty światło Jasnej Góry wyszło z Opola, tak dziś to światło wraca i opromienia nas szczególnym blaskiem. Na dzisiejszych „Godach weselnych” u św. Anny, naszej umiłowanej Patronki, obecna jest Maryja, Matka Chrystusa i Matka Kościoła, nasza Opolska Pani, czczona od dawna w naszej katedrze. Za przyozdobienie tego Obrazu papieskimi koronami pragniemy Waszej Świątobliwości gorąco podziękować. Korony te niech będą naszym dziękczynnym wotum za łaski dnia dzisiejszego.

Ojciec Święty, przyjmij nasze serdeczne podziękowanie za to, że zechciałeś do nas przybyć, dziękujemy za słowo Ojcowskiej zachęty i umocnienia, za każde duchowe dobro, które wzbudziło w nas Twoje do nas przybycie.

Błogosław naszym codziennym wysiłkom, całej Ojczyźnie i naszej Diecezji, wszystkim tu obecnym i wszystkim pozostałym w domu, a zwłaszcza chorym i cierpiącym. A my w zamian obiecujemy jeszcze mocniej wierzyć i czynić prawdę w miłości.

Góra Świętej Anny, 21 czerwca 1983 r.

LITURGIA TYGODNIA

Opracował : O. Feliks W. Bednarski O.P.

22 niedziela zwykła roku „C”

Antyfona na wejście

Ps 83, 3,5

Panie, zmiłuj się nade mną, bo nieustannie wołam do Ciebie. Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i pełen przebaczenia, pełen łaskawości, dla wszystkim, którzy Cię wzywają.

Modlitwa

Wszchemogący Boże, od którego pochodzi wszystko co jest doskonałe, * zaszczep w naszych sercach miłość i spraw prosimy, abyś przez wzmoczenie naszej religijności, zasiliał to co jest dobre i czujną opieką strzegł tego co zasilieś.

Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Panie, niech zawsze święta ofiara zjedna nam Twe zbawcze błogosławieństwo * i swoją mocą dokona tego, * co wyraża sakramentalny obrzęd.

Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię

Ps 30, 20

Jakże jest wielka o Panie Twoja dobroć, którą zachowałeś dla tych, co się boją Ciebie.

albo :

Mt 5, 9-10

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.

Modlitwa po Komunii

Pokrzepieni chlebem z nieba, prosimy Cię, Panie, * aby miłość serc naszych tym pokarmem wzmocniona * pobudziła nas do służenia Tobie w naszych braciach.

Przez Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 3, 17-18. 20. 23-29

Bóg miłuje pokornych

Czytanie z Księgi Syracydesa.

Synu, z łagodnością wykonuj swe sprawy, a każdy, kto jest prawy, będzie cię miłował. O ile wielki jest

SŁOWO BOŻE

teś, o tyle się uniażaj, a znajdziesz łaskę u Pana. Wielka jest bowiem potęga Pana i przez pokornych bywa chwalony.

Na chorobę pyszałka nie ma lekarstwa, albowiem nasienie zła w nim zapaściło korzenie. Serce rozumnego rozważa przypowieści, a ucho słuchacza jest pragnieniem mędrca.

Ty, dobry Boże, biednego ochraniasz.

Sprawiedliwi cieszą się i weselą przed Bogiem, i rozkoszują radością. Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu, cieszc się Panem, przed Nim się weselcie.

Oicem sierot i wdów opiekunem jest Bóg

w swym świętym mieszkaniu.

Bóg dom gotuje dla opuszczonych, jeńców prowadzi ku lepszemu życiu.

Deszcz obfity zesłałeś, Boże,

Tyś orzeźwił

swoje znużone dziedzictwo.

Twoja rodzina, Boże,

znalazła to mieszkanie,

które w swej dobroci dałeś ubokiemu.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 12, 18-19. 22-24a

Stare i Nowe przymierze

Czytanie z Listu do Hebrajczyków.

Bracia :

Nie przystapiliście do dotykającego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ani też do grzmiących trab i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go słyszeli, prosili, aby do nich nie mówić.

Wy natomiast przystapiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zebranie, do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich

kich, do duchów sprawiedliwych, które już doszły do celu, do pośrednika Nowego Testamentu, Jezusa.

Mt 11, 29ab

Alleluja, alleluja.

Weźcie moje jarzmo na siebie

i ucztę się ode Mnie,

bo jestem cichy i pokorny sercem.

Alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Lk. 14, 1. 7-14

Kto się wywyższa, będzie poniżony,

a kto się poniża, będzie wywyższony

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili.

I opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie wybierali pierwsze miejsca. Tak mówił do nich : „Jeśli cię kto poprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci : „Ustąp temu miejscu” ; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce.

Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci : „Przyjacielu, przesiądź się wyżej” ; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedniaków. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża będzie wywyższony”.

Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł : „Gdy wydajesz obiad albo wieszczę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych.

A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć ; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”.

Słowo Kościoła

W tych dniach wielu powraca z wakacji lub kończy urlop, by z nową energią wzięść się do pracy, koniecznej nie tylko do zdobycia środków do życia dla siebie i dla najbliższych osób, ale także do tworzenia Królestwa Bożego, a więc królestwa wzajemnej miłości, sprawiedliwości, prawdy i pokoju. Wszyscy bowiem mamy prawo i wdzięczny obowiązek tworzenia i rozwijania tego Królestwa Bożego w naszych duszach i w naszym środowisku społecznym.

Prośmy więc Pana Boga za wstawiennictwem Matki Bożej, by nasz udział w eucharystycznej Ofierze Syna Bożego stał się źródłem większej naszej energii w urzeczywistnianiu tego zadania naszego życia na ziemi. Abyśmy jednak mogli godnie uczestniczyć w tej najświętszej Ofierze, przepróśmy serdecznie Ojca niebieskiego za wszystkie nasze grzechy.

Homilia

„TY DOBRY BOŻE BIEDNEGO OCHRANIASZ

Zarówno słowa z księgi Syracycydesa, mędrca Starego Zakonu, żyjącego w II-im wieku przed Chrystusem, jak i nauka samego Pana Jezusa w dzisiejszej Ewangeli, pouczają nas o konieczności wyzwolenia się ze szponów pychy i usprawiania się w zdrowej i prawdziwej pokorze.

Pycha. „Na chorobę pyszałka nie ma lekarstwa, albowiem nasienie dla w nim zapuściło korzenie” — powiada ów Mędrzec, gdyż pycha i zarozumiałość czy „ważniactwo” — jak się to dziś mówi — to wynoszenie się nad innych z powodu zalet już to tylko pozorych już to nawet prawdziwych ale nie uznawanych w praktyce przez pyszałka za dary Boże, użyzione człowiekowi po to, by się doskonalił w służbie Panu Bogu i bliźnim. Wszystko bowiem co w nas jest dobrego i wartościowego zawdzięczamy bezpośrednio lub pośrednio Panu Bogu, a naszą całkowitą własnością są nasze wady, przewinienia i grzechy. Ale wynoszenie się z ich powodu lub z powodu zalet pozorych jest tylko głupotą „obmierzają Bogu i ludziom” — jak mówi tenże Mędrzec, na przykład gdy wynoszą się nad innych z powodu bogactw, siły swych mięśni, zwinności lub piękności ciała, czy choćby ze zdobytego wykształcenia lub stanowiska w społeczeństwie. Pycha zgubiła szatanów,

którzy nie chcieli być poddanymi, lecz pragnęli być równymi Panu Bogu. Pycha była przyczyną grzechu pierworodnego i wszystkich nieszczęść, które z jego powodu spadły na ludzkość, gdyż Adam i Ewa, nasi prarodzice, za namową czarta, chcieli znać dobro i zło w takim stopniu jak Pan Bóg. Pycha też i zarozumiałość jest głównym źródłem grzechów i wad ludzkich, bo zaślepia człowieka tak, że nie znosząc napomnień i nie widząc swych wad, gonią za zaszczytami i za takim stanowiskiem społecznym, do jakiego nie mają dostatecznego przygotowania lub uzdolnienia, lekceważąc innych. Pycha i zarozumiałość przywódców państw czy związków prowadzi nieraz do katastrof całych narodów, a nawet do potwornego wymordowania milionów niewinnych ludzi, jak to się stało w czasie pierwszej, a zwłaszcza w czasie drugiej wojny światowej. Pycha i zarozumiałość niemal zawsze burzy szczęście współzycia rodzinnego nie tylko wtedy gdy zarozumiałe dzieci nie chcą słuchać rodziców lub lekceważą ich, ale także wtedy gdy ojciec lub matka w podświadomym przeświadczeniu o swej wszechwładzy nad dziećmi, usiłują narzucić im swój sposób myślenia i postępowania, a nie potrafią zdobyć się na pokorę, by przeprosić współmałżonka lub własne dziecko za zły przykład postępowania, wybuch gniewu, klótnię lub choćby za mało grzeczne słowo. Wszak pokora jest równie potrzebna dzieciom jaki i rodzicom i w współzyciu małżonków.

Pokora. Pokora to prawda w uznaniu, że wszystko co w nas jest dobre i piękne pochodzi bezpośrednio lub pośrednio od Pana Boga, byśmy Mu służyli przez pracę dla bliźnich w miarę naszych możliwości oraz ich potrzeb, z szacunkiem dla nich i bez okazywania im swego „ważniactwa”. Sam Chrystus Pan, będąc Synem Bożym, powiedział Apostołom, że nie przyszedł na ziemię, „by mu służyło ale by służyć i życie swoje oddać na okup dla wielu” (Mk 10,45). W swej pokorze Pan Jezus posunął się nawet do tego stopnia, że przed ostatnią Wierczerzą umył nogi swoim uczniom. „Kiedy umył im nogi rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to wy powinniście sobie nawzajem umywać

nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem” (Jn 13,13-15). Oczywiście umywanie nóg jest tu symbolem wszelkich usług bliźnim, którzy ich potrzebują, choćby usługi te wymagały przezwyciężenia naturalnego wstrętu do danych czynności lub nawet do danej osoby na przykład z powodu jej złośliwości lub brudu.

Chrystus Pan w dzisiejszej Ewangeli zachęca nas do szczególnego uprzywilejowania ludzi skromnych i ubogich „ułamnych, chromych i niewidomych” nie tylko przez zapraszanie ich na ucztę — bo na to nie każdy ma możliwości — ale głównie przez niesienie im pomocy, gdy jej potrzebują, a my możemy jej udzielić. Zapraszanie na ucztę jest tu symbolem chętnych usług dla bliźnich z miłości ku Panu Bogu i z pokornego szacunku dla nich, jako dzieci Bożych, choćby zajmowali o wiele niższe stanowisko społeczne, niż my.

Pokora nie jest błędnym poniżaniem swojej osoby i niedostrzeganiem swych rzeczywistych dóbr, uzdolnień czy duchowych lub fizycznych zdobyczy, które zawdzięczamy nie tylko naszej pracy ale przede wszystkim uzdolnieniu do niej, jakim nas Pan Bóg obdarzył za pośrednictwem naszych rodziców oraz innych wychowawców. Pokora wymaga byśmy uświadomili sobie, że jesteśmy grzeszni, że mamy rozmaite słabości i wady, których zazwyczaj nie dostrzegamy — ale nie sprzeciwia się wielkoduszności czyli sprawnemu dążeniu do prawdziwej wielkości, jaką jest doskonałość życia osobistego i społecznego. Wszak sam Chrystus Pan powiedział: „bądźcie tedy doskonali jak o doskonali jest Ojciec wasz niebieski”. Amen.

Modlitwa powszechna

Jak słyszeliśmy w wierszu przed dzisiejszą Ewangelią, Pan Jezus powiedział: „weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca”. Prośmy Go za wstawiennictwem Matki Bożej, która w swej pokorze nazwała się służebnicą Pańską i służyła starej Elżbiecie, byśmy byli cichymi i pokornego serca za przykładem Pana Jezusa i byśmy nie ulegli pokusie zarozumiałości; bo jest to konieczne, byśmy zostali zaproszeni na ucztę wiekistej szczęśliwości przez zjednoczenie z nieskończonym oceanem Miłości, jakim jest Pan Bóg w Trójcy Przenajświętszej.

1. Módlmy się za Kościół świę-

ty, a zwłaszcza za wszystkich którzy w nim piastują odpowiedzialne stanowiska, by swe zwierzchnictwo i władzę pojmowali zawsze jako służbę bliźnim i owocnie ją sprawowali.

2. Módlmy się za wszystkich, którzy sprawują władzę państwową lub społeczną, za urzędników i milicjantów, by nie ulegli pokusie ważniactwa, ale uznając swe stanowisko za służbę społeczną, wykonywali ją sprawnie ale w duchu miłości chrześcijańskiej i z szacunkiem dla każdego człowieka.

3. Módlmy się, aby rocznica zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem przyczyniła się nie tyle do dumy Narodu polskiego, ale do ufności w Opatrzność Bożą i do braterskiego współzycia wszystkich narodów wschodnich i zachodnich.

4. Módlmy się za pyszałków i zarozumiałców, by zrozumieli swą głupotę i z pokorą służyli Panu Bogu przez pracę dla bliźnich.

5. Módlmy się za powracających z urlopu, by gorliwie zabrali się do pracy z miłości ku Panu Bogu i bliźnim.

6. Módlmy się wreszcie za nas tu obecnych, za naszych krewnych i przyjaciół oraz znajomych, byśmy wszyscy codziennie uczyli się od Pana Jezusa i Matki Bożej pokory i by nas nigdy nie unosila zarozumialość.

Panie Jezu Chryste, prosimy Cię za przyczyną Twej Matki Najświętszej, byśmy Cię pokornie naśladowali i czynili zawsze to co Ty sam na naszym miejscu uczyniłyś w danych okolicznościach. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Kalendarz liturgiczny

Dzisiaj 28 sierpnia uroczystość św.

Augustyna biskupa i jednego z największych doktorów Kościoła, syna św. Moniki, której poświęcony był dzień wczorajszy. Urodził się w Tagaście, w dzisiejszej Algierii. W 17-tym roku życia związał się na 15 lat kobietą z którą urodziła mu ukochanego syna Adeodata i uległ wpływom manicheizmu. Pod wpływem kazań św. Ambrożego w Mediolanie nawrócił się na wiarę katolicką, założył klasztor w rodzinnym mieście i został wyświęcony na biskupa. Napisał wiele bardzo głębokich dzieł filozoficznych i teologicznych, a także słynne swe Wyznania, w których opisuje swe nawrócenie.

29 sierpnia — poniedziałek :

Męczeństwo św. Jana Chrzciciela, zamordowanego z rozkazu Heroda Antypasa na żądanie nalożnicy tegoż króla, któremu wyrzucał jego kazirodczy związek z ową kobietą. Jak powiedział sam Chrystus Pan o nim, św. Jan nie był trzcina chwiejącą się na wietrze, ale człowiekiem pełnym hartu, wiernym Prawu Bożemu i głoszącym odważnie to co mu sumienie nakazywało.

30 sierpnia — wtorek :

Św. Paweł w pierwszym czytaniu, w ślad za Panem Jezusem, wzywa nas : „Czuwajmy i bądźmy trzeźwi ! Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który za nas umarł, abyśmy czy żywi czy umarli wraz z Nim żyli”.

31 sierpnia — środa :

Chrystus Pan, przewidując, że

prawda o jego bóstwie, spotkałaby się z bluźnierstwem przeciw Niemu, nie chciał ujawniać w pierwszym roku swego bóstwa i dlatego skarcił złe duchy za to, że Go przedwczesnie ujawniały, kim istotnie był.

1 września — czwartek :

Bl. Bronistawy, dziewicy. Prawdopodobnie była siostrą św. Jacka i bl. Czesława Odrowążów. W roku 1217 wstąpiła do Norbertanek w Krakowie i tu miała wizję chwały, jakiej dostąpił św. Stanisław Szczepanowski. Jej dążenie ku doskonałości nie wiodło drogą uslaną różami ale raczej cierniami, zwłaszcza w okresie najazdów tatarskich.

2 września — piątek :

Wspaniały jest hymn św. Pawła z dzisiejszego czytania listu do Koloosan, w którym Apostoł podkreśla, że w Chrystusie wszystko zostało stworzone, że On jest głową Kościoła, który stanowi Jego Ciało mistyczne : „Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała pełnia i aby przez Niego i dla Niego znów pojednać wszystko z sobą”.

3 września — sobota :

Św. Grzegorza Wielkiego, papieża. Żył w VI wieku. Początkowo, jako jeden z pierwszych patrycjuszów rzymskich, został prefektem Rzymu, ale wnet porzucił to stanowisko i wstąpił do benedyktynów. Gdy go wybrano papieżem, wzbraniał się przyjąć tę godność. Zmuszony jednak naleganiami przyjął sakrę biskupią i kierował Kościołem mężnie i wytrwale mimo słabego zdrowia. Między innymi wysłał św. Augustyna i kilku innych misjonarzy do Anglii celem nawrócenia jej na wiarę chrześcijańską.

23 niedziela zwykła roku „C”

Antyfona na wejście

Ps 118,137.124

O Panie, jesteś sprawiedliwy i wyrok Twój jest słuszny; postąp ze sługą swoim według swej łaskawości.

Modlitwa

Boże, który dałeś nam odkupienie i obdarzyłeś nas łaską przybranego synostwa, * wejrzyj łaskawie na umiłowane dzieci swoje, * aby wierzącym w Chrystusa dana była prawdziwa wolność i dziedzictwo wieczne.

Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Boże, źródło szczerzej pobożności i

SŁOWO BOŻE

pokoju, spraw prosimy, * abyśmy przez ten dar godnie uczcili Twój majestat, * a przez przyjęcie świętego Sakramentu, ściślej ze sobą się zjednoczyli.

Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię

31,2-3

Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże; dusza moja pragnie Boga, Boga żywego.

albo :

J 8, 12

Ja jestem światłością świata —

mówi Pan; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.

Modlitwa po Komunii

Spraw, Panie, aby wierni których słowem i boskim Sakramentem karmisz i ożywasz * tak zostali z tych bezcennych darów Twego umiłowanego Syna, * by zawsze mogli uczestniczyć w Jego życiu.

Przez Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE

Prawdziwa mądrość

Mdr 9, 13-18 b

Czytanie z Księgi Mądrości.

Któż z ludzi rozezna zamysł Bo-

ży albo któż pojmie wolę Pana ? Nieśmiało są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, bo śmiertelne ciało przynięta duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł.

Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką, a któż wysłodzi to, co jest na niebie ? Któż poznał twój zamysł, gdybyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego ?

I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, a wybawiła ich Mądrość.

Panie, Ty zawsze byłeś nam ucieczką.

Obracasz w proch człowieka i mówisz : „Wracajcie, synowie ludzcy”. Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, albo straż nocna.

Porywasz ich, stają się niby sen poranny, jak trawa, która rośnie : rankiem zielona i kwitnąca, wieczorem więdnie i usycha.

Nauucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca. Powróć, o Panie, jak długo będziesz zwlekał ? Bądź łitościwy dla sług Twoich !

Nasyć nas o świecie swoją łaską, abyśmy przez wszystkie dni nasze mogli się radować i cieszyć. Dobroć Pana Boga naszego niech będzie nad nami i wspieraj pracę rąk naszych, dzieło rąk naszych wspieraj.

DRUGIE CZYTANIE

Flm 9b-10. 12-17

Wszyscy są braćmi

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filemona.

Najdroższy :

Jako stary Paweł, a teraz jeszcze więzieni Chrystusa Jezusa, proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onesymem. Jego ci odsyłam ; ty zaś jego, to jest serce moje, przyjmij do domu. Zamierzałem go trzymać przy sobie, aby zamiast ciebie oddawał mi usługi w kajdanach noszonych dla Ewangelii. Jednakże postanowiłem nie uczynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. Może bwiem po to oddalił się

od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. Takim jest on zwłaszcza dla mnie, ileż bardziej dla ciebie zarówno w do-czesności, jak w Panu. Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie.

Ps 119 (118), 135

Alleluja, alleluja.

Okaż Twemu słudze światło swego oblicza i nauucz mnie Twoich ustaw. Alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Łk 14, 25-33

Kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być uczniem Jezusa

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich : „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.

Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpięrow, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie ? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego : „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”.

Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpięrow i nie rozważy czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu ? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem”.

Słowo Kościoła

WPROWADZENIE

By życie ludzkie miało sens, konieczną potrzeba, by kierowała nim mądrość życiowa czyli umiejętność ujmowania wszystkiego w świetle najwyższych przyczyn, a zwłaszcza umiejętność postępowania w życiu

codziennym zgodnie z ostatecznym celem istnienia ludzkiego, a tym celem to doskonałość życia osobowego i społecznego w zjednoczeniu z Panem Bogiem przez miłość nadprzyrodzoną. O tej mądrości poucza nas szczególnie pierwsze czytanie z Księgi Mądrości oraz z dzisiejszej Ewangelii, a konkretną okazję praktykowania takiej mądrości św. Paweł Apostoł podaje swemu uczniowi w postaci przebaczenia niewolnikowi, który uciekł od niego, wybierając wolność. Pragnąc, by i nam Pan Bóg przebaczył nasze winy, przyrzeknijmy Mu, że chętnie wybaczać będziemy doznane krzywdy, urazy i obelgi naszym bliźnim tak, byśmy i dziś w czasie Mszy św. i codziennie szczerze i bez zakłamania mogli się modlić : „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Homilia

SŁOWO BOŻE DROGA MĄDROŚCI

Pierwsze słowa z dzisiejszej Ewangelii, źle rozumiane, mogłyby przerazić a nawet zrazić do chrześcijaństwa słuchaczy względnie czytelników Pisma św., gdyby odnieśli wrażenie, że Pan Jezus żądał od swoich uczniów, a więc także od nas wszystkich chrześcijan — nienawi-do najbliższych nam osób, a nawet do siebie samych.

1. — Miłość mądrością

By należycie zrozumieć słowa Pana Jezusa, trzeba pamiętać, że św. Łukasz, który je podaje, nie był uczniem Pana Jezusa osobiście lecz uczniem uczniów. Nie znał języka aramejskiego, w którym Chrystus Pan nauczał, nie był bowiem Izraelitą w przeciwieństwie do trzech innych Ewangelistów. Uczniowie Pana Jezusa, tłumacząc słowa Pana Jezusa na język grecki i przekazując je św. Łukaszowi, nie znaleźli odpowiednich słów na wyrażenie prawdy, że nie należy nikogo bardziej miłować niż Pana Jezusa i że mamy nienawidzić wszelkiego zła, choćby było w najbliższych nam ludziach, takich jak rodzice, dzieci, bracia i siostry, a nawet w nas samych. Św. Łukasz wyrazem „nienawidzić” objął skrótowo te dwie prawdy jednym słowem. Sens słów Pana Jezusa dobrze oddaje przekład polski z języka greckiego w wydaniu Księgarni św. Wojciecha, gdzie ów tekst brzmi następująco : „Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a swego ojca i matkę, żonę i dzieci, i braci i siostry, a nawet siebie same-

go kocha bardziej niż Mnie, nie może być moim uczniem". I rzeczywiście : Pan Jezus jest nie tylko człowiekiem, ale przede wszystkim Bogiem, jednorodzoną Synem Ojca Niebieskiego, a więc jako Bóg jest bezwzględnie na równi z Ojcem i Duchem Świętym — bezwzględnie najwyższym Dobrem, a rozum wymaga, by każde dobro tym więcej przedmiotowo kochać im jest większe, choć uczuciowo lubimy bardziej to, co wydaje się nam bliższe lub bardziej zaspokajając nasze potrzeby, gdyż zmysły nasze nie potrafią nas uświadomić, że Pan Bóg jest nam bliższy, niż ktokolwiek inny, bo jak powiedział św. Paweł Apostoł : „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz. 17,28). Pan Bóg też nieskończenie lepiej zaspokoi nasze potrzeby, niż ktokolwiek inny mógłby to uczynić, jeśli zjednoczymy się z Nim nadprzyrodzoną miłością tu i w niebie. A przede wszystkim Pan Bóg w Trójcy jedyny, jest pełnią doskonałości, jest najwyższą Prawdą, bezmiarem Dobra i Piękną. Mamy Go więc kochać bezinteresownie ze względu na tę doskonałość Prawdy, Dobra i Piękną, bez porównania więcej niż kochamy na przykład, piękno kwiatów, morza lub gór — bo to tylko słabe odbłaski Piękną Pana Boga.

2. — Nienawiść mądrością.

Jeśli więc mamy być uczniami Chrystusa Pana, a wszyscy powinniśmy nimi być, winniśmy kochać Go nade wszystko, a więc więcej niż najbardziej bliskie nam osoby, więcej nawet niż własne życie. Ale kochać Pana Boga w praktyce znaczy zachowywać jego przykazania, a więc normy Prawa Bożego tak pozytywnego jak i neutralnego, które wymaga usprawienia cnotami naszego umysłu, naszej woli, naszej uczuciowości, zmysłów i ciała. Po-

dobnie jak dziecko kocha w praktyce mamusię i tatusia nie tyle wtedy, gdy serdecznie tuli się do nich, ile raczej wówczas, gdy w miarę swych sił spełnia ich wolę nawet wtedy gdy posłuszeństwo jest mu przykre i wymaga samozaparcia oraz wielkiej ofiarności. Pan Jezus nauczał, że mamy kochać każdego człowieka, a nawet wroga : „Słyszeliście, że powiedziano : będziesz kochał bliźniego, a nienawidził wroga. A ja wam powiadam : kochajcie waszych wrogów i módlcie się za prześladowcami, abyście się stali synami waszego Ojca, który jest w niebie” (Mt 5,44).

Rozum wymaga, by kochać to co jest dobre, a dobrem dla nas jest to, co doskonalą nasze życie osobiste i społeczne. Nienawidzić zaś mamy — zgodnie z wymaganiami rozumu — tylko prawdziwego zła, a więc tego co uniemożliwia to doskonalenie życia osobistego i społecznego, a takim złem jest każdy grzech śmiertelny. Żaden zaś człowiek jako człowiek nie jest złem, choćby był nawet zbrodniarzem i naszym wrogiem. Nie ma więc sensu nienawidzić go. Można natomiast i trzeba nienawidzić zła, które jest w nim i w nas i które on i my czynimy. Złem w nas i w innych ludziach są wady, które skłaniają nas i innych do postępowania niezgodnego z rozumem, bo sprzecznego z właściwym celem życia ludzkiego, czyli do grzechu. Mamy kochać Pana Boga i wszystkich ludzi ze względu na Pana Boga jako dzieci Boże. Mamy natomiast nienawidzić tego co niemoralne, a więc wad i grzechów, nie tylko w innych ludziach, ale przede wszystkim w nas samych. Podobnie jak lekarz nienawidzi choroby pacjenta, którą stara się usunąć z ciała jego, ale kocha chorego, bo czyni to co dobre dla pacjenta. Tak samo i my — w myśl dzisiejszej Ewangelii, mamy nienawidzić zła które jest w innych, choćby najbliższych nam osobach i pobudza ich do złych czynów, a tym bardziej powinniśmy nienawidzić tego zła w nas samych i wystrzegać się go, unikając grzechu.

To właśnie w tekście dzisiejszej Ewangelii znaczy nienawiść własnej duszy i najbliższych nam osób : nie uznawać ich za większe dobro niż Pan Bóg, którego należy kochać nade wszystko, a nienawidzić wad niemoralnych i grzechów, nie czyniąc ich i w miarę możliwości zapobiegając by inni ich nie popełniali, a jeśli popełniają jakiś grzech by pokutowali wraz z nami.

2. — Roztropność wymaganiami mądrości.

Drugim wymaganiami mądrości, tym razem pozytywnym, jest rozważanie w stosowaniu właściwych środków do prawdziwego celu życia ludzkiego, po rozsądzeniu, który z nich w danych warunkach jest najlepszy. O tej roztropności poucza nas Pan Jezus w obu przypowieściach o budowie wieży i o królu, zamierzającym prowadzić wojnę. Każde przedsięwzięcie trzeba dobrze przemyśleć, rozważyć jakie środki prowadzą do jego urzeczywistnienia, rozsądzić, który z nich w tych konkretnych okolicznościach jest najbardziej właściwy i bez wahania zastosować go w działaniu. W dążeniu ku doskonałości osobistej jednym z takich środków jest wyrzeczenie się wszystkiego co się posiada z miłości ku Panu Bogu, by służyć Mu z większą swobodą, jak to czynią doświadczeni zakonnicy i zakonnice a wszyscy inni prawdziwi chrześcijanie czynią to przez nieprzywiązywanie się do rzeczy ziemskich. W tym właśnie znaczeniu należy rozumieć słowa Pana Jezusa : „Nikt z was kto nie wyrzeka się wszystkiego co posiada, nie może być moim uczniem” — a więc w znaczeniu, że kto nierozumnym przywiązuje się do rzeczy ziemskich tak, że ze względu na nie gotów jest popełniać grzechy, byle je mieć — ten nie może być prawdziwym chrześcijaninem, podobnie jak nikt nie może być prawdziwym zakonnikiem, jeśli nie wyrzeka się wszelkiej własności prywatnej. Prośmy więc Pana Boga, byśmy żyli naprawdę mądrze, miłując Pana Boga i wszystkich ludzi, nienawidząc zła w nich i przede wszystkim w nas samych oraz postępując coraz roztropniej w naszym codziennym życiu.

"LA VOIX CATHOLIQUE"

C.C.P. 12.777-08 U PARIS

Cena pojedynczego numeru 3,00 F
Prenumerata

— półroczna 75,00 F

— roczna 150,00 F

Prenumerata zagraniczna

— półroczna 85,00 F

— roczna 170,00 F

P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę.

LA VOIX CATHOLIQUE GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS
Telefon: 260.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Pralat Z. BERNACKI
Redaguje: Zespół redakcyjny
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola — 62302 LENS

Modlitwa powszechna

Skoro „nieśmiałe są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne” jak to slyszeliśmy przy pierwszym czytaniu, prosimy Pana Boga, by dał nam i bliźnim tę nadprzyrodzoną mądrość i „zesłał z wysokości Świętego Ducha swego” i by „ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste i poznali co Bogu przyjemne i by wybawiła ich Mądrość” :

1. Módlmy się za Kościół święty, by zawsze i wszędzie był pionierem prawdziwej Mądrości, oraz wynikającej z niej prawdziwej miłości ku Panu Bogu i wszystkim ludziom, by kierowali się zdrową roztropnością w swym życiu.

2. Módlmy się za Ojca św. Jana Pawła II, by jego działalność apostołska przyczyniła się do tego, „by ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste”, a więc rozumnie prowadziły ich do ostatecznego celu, czyli do Ojca niebieskiego.

3. Módlmy się za sprawujących rządę, by ich postępowanie cechowała mądrość oraz miłość i szacunek dla każdego człowieka.

4. Módlmy się za ludzi, którym „śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł”, czyli za ludzi żyjących tak jakby korzyści i przyjemności ziemskie były ich celem ostatecznym, aby poznali, że tylko zjednoczenie z Panem Bogiem przez miłość nadprzyrodzoną jest tym celem.

5. Módlmy się za powołanych do życia zakonnego, by w myśl dzisiejszej Ewangelii wyrzekli się szczerze wszelkiej własności prywatnej i przywiązania do rzeczy ziemskich.

6. Módlmy się za nas tutaj zebranych i za bliskie nam osoby, aby Pan Bóg użył nam nadprzyrodzonej mądrości tak, byśmy kochali Jego i każdego człowieka a nienawidzili tylko zła w nas i w naszych bliźnich.

O Panie Boże, prosimy Cię, dopomóż nam w zdobyciu nadprzyrodzonej mądrości, miłości i roztropności, bo „któż poznał Twój zamysł, gdybyś nie dał mądrości i nie posłał z wysoka Świętego Ducha swego”. O Matko Najświętsza wyjednaj nam tę łaskę, o którą prosimy

my Ojca niebieskiego przez Chrystusa Pana naszego.

Kalendarz liturgiczny

5 września — poniedziałek :

Zwróćmy uwagę na słowa św. Pawła, że usiłował „każdego człowieka okazać doskonałym w Chrystusie”. Dążmy i my ku doskonałości.

6 września — wtorek :

Apostoł w dzisiejszej lekcji przestrzega nas : „Baczej, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię, będącą czczym oszustwem” a takich filozofii dziś nie brak.

7 września — środa :

W Polsce obchodzi się dziś wspomnienie bł. Melchiora Grodzieckiego i jego dwóch towarzyszy Stefana Pongracza i Marka Kriża, zamordowanych w Koszycach przez hajduków Rakoczego w 1619 roku.

8 września — czwartek — Święto Narodzenia Najświętszej Panny Marii :

„Z radością obchodzimy Narodzenie Najśw. Maryi Panny”, bo przecież to nasza najbardziej kochająca nas Matka. Jaki prezent ofiarujemy Jej w dniu urodzin ? Naszą modlitwę ? Darowanie wyrządzonej nam krzywdy ? Pomoc bliźniemu ?

9 września — piątek :

Jakżeż ważne są słowa Zbawiciela z dzisiejszej Ewangelii, że tak łatwo widzimy wady drugich, a swoich wad nie dostrzegamy. Słowa te są szczególnie ważne dla wychowawców, by nie byli jak ślepi, którzy chcą prowadzić innych ślepych, narażając się, że wpadną jeśli nie w dół to pod koła samochodu.

10 września — sobota :

Postarajmy się w myśl dzisiejszej Ewangelii, byśmy zawsze — „z drogedo skarba swego serca wydobywali dobro” i nie należeli do tych, którzy słuchają wprowadzie Ewangelii Chrystusowej, ale jej przykazani nie zachowują. Są oni podobni „do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. Gdy potok uderzył w niego, od razu runął, a upadek jego był wielki”.



Czytajcie

i rozpowszechniajcie
prasę katolicką

Drogiemu Księdzu Wojciechowi RÓJ OMI z okazji 40-iej rocznicy święceń kapłańskich składam najlepsze życzenia. Niech Matka Kapłanów wstawia się za Jubilatem u swego Syna, Najwyższego Kapłana, Pośrednika między Bogiem i ludźmi.

Ks. Prałat Z. Bernacki
Rektor Polskiej Misji
Katolickiej we Francji

PELPLIN :

Komunikat Biskupa Chelmińskiego

Umiłowani Mieszkańcy Gdyni,

W bieżącym roku mija 60 lat od uroczystego poświęcenia portu w Gdyni oraz od położenia kamienia węgielnego pod dworzec kolejowy w Gdyni. Aktu poświęcenia dokonał Ks. Kardynał Edmund Dalbor przy udziale ówczesnego prezydenta Rzeczypospolitej i wielu wybitnych osobistości. Fakt z przed 60 laty zdecydował o rozwoju drogiego nam miasta Gdyni i o jego znaczeniu w świecie.

Nawiązując do tej rocznicy, postanowiłem tegoroczną uroczystość Serca Jezusowego, przypadającą na dzień 10 czerwca, ogłosić jako dzień modlitw dziękczynnych we wszystkich parafiach miasta Gdyni.

Centralne nabożeństwo dziękczyn-

ne odprawię w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy ulicy Batorego 19, poczem poprowadzę dziękczynną i wynagradzającą procesję na wzgórze parafii Księży Jezuitów. Widząc z tego wzgórze miasto Gdynię i port, dziękować będziemy w uroczystym nabożeństwie za otrzymane łaski w minionym 60-leciu i proszę będziemy Boga o dalszą opiekę nad tym miastem.

Zachęcając mieszkańców Gdyni do modlitewnego udziału w tym dziękczynnym nabożeństwie ku czci Bożego Serca i w uroczystej procesji, wszystkim uczestnikom serdecznie błogosławię.

† Marian Przykucki
Biskup Chelmiński